

Piotr Rogucki, Piosenka pisana nocą

Zapomniałem nakręcić czas
I zapomniałem rozpocząć nowy dzień
W zagubionej przestrzeni trwam
Cały świat płynie obok gdzieś

A może ja jestem opowieść
Zmęczonych ust
Znudziłem się Bogu
W połowie, w połowie

Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic po tamtej stronie
Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic za ścianą powiek

Nie potrafię dokończyć spraw
I nie potrafię wypełnić własnych snów
Jutro zginie ostatni ślad
I zapomnicie, że byłem tu

A może ja jestem opowieść
Zmęczonych ust
Znudziłem się Bogu
W połowie, w połowie

Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic po tamtej stronie
Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic za ścianą powiek

Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt
Rozpiąć skrzydła i frunąć nie zważając na strach
Jeszcze raz, przecież sposób znam
Tylko nie mam już siły
Tylko nie wiem jak

Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic po tamtej stronie
Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic za ścianą powiek